

12.09.2015, sobota, 19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Skriabin – Prometeusz, Strawiński – Święto wiosny

Wykonawcy:

Alexander Liebreich – dyrygent

Varvara Nepomnyashchaya – fortepian

Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach

Program:

Aleksander Skriabin – *Prometeusz* op. 60

Igor Strawiński – *Święto wiosny*



Bilety: VIP – 80 zł* / 60 zł, I – N 40 zł / U 25 zł

II – N 35 zł / U 20 zł, III – N 30 zł / U 15 zł

Sto dwa lata temu ogłoszono koniec muzyki. Tak skwitowano premierę *Święta wiosny* Igora Strawińskiego. Kompozytor liczył na wywołanie wstrząsu w słuchaczach. „Nie bój się, jeśli wygwizdzą *Święto*. Taki jest porządek rzeczy” – pisał do matki. Jego rodak, Skriabin, chciał *Prometeuszem* wprowadzić słuchaczy w muzyczną ekstazę, która miała uczynić z nich lepszych ludzi. Silne wrażenia są cechą formotwórczą obu tych utworów, odwołujących się do pierwotnej siły żywiołów ognia i ziemi.

„*Święto wiosny* jest przede wszystkim najbardziej dysonansowym i fałszywie brzmiącym utworem, jaki do tej pory napisano (...) – stwierdził w 1913 roku recenzent dziennika „Le Temps”. – Od pierwszego do ostatniego taktu, jakiegokolwiek nuty by się człowiek spodziewał, nigdy to nie jest ta, która nadchodzi”. Strawiński zerwał z całą uświęconą tradycją muzyki europejskiej. Jakby tego było mało, choreografię do baletu stworzył obrazoburca, Wacław Niżyński, który publiczność początków XX wieku raczył tańcem, jaki dziś nazwalibyśmy współczesnym. Premiera odbyła się w „wulgarnie” nowoczesnym, żelbetowym Théâtre des Champs Elysées, a nad skandalicznością każdego detalu czuwał „menedżer bez skrupułów”, Siergiej Diaghilew. Nie ma się co dziwić, że na premierze doszło do rękoczynów i żądania satysfakcji.

Muzyka nie przestała istnieć, a kompozytorzy – następcy Strawińskiego – nie zawahali się w ciągu ostatniego stulecia przed niczym. Jednak ładunek emocjonalny utworu nie stracił nic na aktualności. Pogański rytuał związany ze zmianą pór roku ukazuje nieokielznaną siłę natury, splatającą się z dziką ludzką seksualnością. Obnaża pierwotną brutalność drzemającą w ludziach składających krwawą ofiarę z wybranej spośród siebie dziewczyny. Z dzisiejszej perspektywy *Święto wiosny* można rozpatrywać nie tylko jako początek nowej epoki w dziejach muzyki, ale jako zapowiedź nowej ery w historii ludzkości, zapoczątkowanej wybuchem I wojny światowej zaledwie rok po premierze baletu Strawińskiego.

Prometeusz – poemat ognia to kompozycja równie wizjonerska, powstała niedługo przed *Świętem wiosny*. Jest urzeczywistnieniem Skriabinowskiej idei sztuki-misterium, połączeniem muzyki, światła i ruchu, zaciera granice między wykonawcami a odbiorcami. Kompozytor jest autorem rozprawy *Fantazje prometejskie*, w której tłumaczy, że muzyka ma wywołać wstrząs w słuchacza, by doprowadzić do duchowego oczyszczenia i wnieść człowieka na wyższy poziom moralny. Jakie wrażenie zrobią przełomowe dzieła na dzisiejszej publiczności Wratysławi? Przekonamy się podczas koncertu mistrzowskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, którą poprowadzi błyskotliwy Alexander Liebreich.